

Prace żniwne zbliżają się ku końcowi

WARSZAWA. — Jak informuje Ministerstwo Rolnictwa, do 10 bm. skończono w całym kraju ok. 95 proc. powierzchni uprawy 4 zbóż głównych — żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa. Koszenie żyta jest już w zasadzie zakończone.

W miarę koszenia zbóż postępuje zwózka. Do 10 bm. przeprowadzono zwózkę z ok. 80 proc. powierzchni skoszonych zbóż.

W PGR okręgu łódzkiego zwieziono już prawie wszystkie zboża. Na ukończeniu jest również zwózka zbóż w PGR okręgów: kieleckim, poznańskim i warszawskim. Natomiast w PGR okręgów: Koszalin i Lublin zwózka zbóż postępuje nadal zbyt powoli.

Spółdzielni produkcyjnych najsprawniej przeprowadzają zwózkę zbóż spółdzielnie w województwach: łódzkim, kieleckim, poznańskim, bydgoskim i zielogórskim.

Równoległe z tymi pracami rolnicy przeprowadzają intensywne omoty zbóż.

Cena 20 gr.

Opłata pocztowa uliszczona Fyczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 191 (2368) || ŚRODA, 12 SIERPNIA 1953 ROKU || ROK VIII.

Uchwała Prezydium Rządu

Ulgi podatkowe dla niektórych gospodarstw rolnych

WARSZAWA. — Wyrazem szczególnej troski partii i rządu o podniesienie produkcji gospodarstw chłopskich, o poprawę ich warunków ekonomicznych i materialnych jest uchwała Prezydium Rządu o pomocy dla tych gospodarstw rolnych, które z różnych przyczyn znalazły się w trudnych warunkach gospodarczych i materialnych i w chwili obecnej nie są w stanie wywiązać się w pełni z ciążących na nich zaległości z tytułu podatku gruntowego i Społecznego Funduszu Oszczędnościowego — za lata ubiegłe, do roku 1952 włącznie.

Ta doniosła uchwała wprowadza dwa rodzaje ulg, o które mogą się

ubięgać podatnicy: 1) umorzenie zaległości częściowo lub w całości, 2) rozłożenie zaległości na długoterminowe spłaty aż do końca 1955 r., czyli na okres prawie dwóch i pół lat.

Podania o ulgi w spłacie zaległości rozpatrywać i opiniować będą komisje, które powołane zostaną w każdej gminie przez prezydium powiatowych rad narodowych. Podania winny być rozpatrzone w ciągu 7 dni.

Szczegółowe przepisy w sprawie ulg zawiera instrukcja ministra Finansów z dnia 8 bm. Prezydium gminnych rad narodowych zobowiązane zostały do dokładnego poinformowania ludności wsi o treści, celach i znaczeniu uchwały.

Podziękowanie Korei i Chin w związku z oświadczeniem Polski po podpisaniu rozejmu

WARSZAWA. — Ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w Warszawie, Coj Ir, złożył na ręce ministra Spraw Zagranicznych PRL, Stanisława Skrzyszewskiego, oficjalne podziękowanie w związku z jego oświadczeniem z okazji podpisania rozejmu w Korei.

Również w związku z tym oświadczeniem podziękowanie dla narodu i rządu polskiego w imieniu narodu i rządu chińskiego złożył z polecenia swego rządu na ręce ministra Skrzyszewskiego charge d'affaires ambasady Chińskiej Republiki Ludowej w Warszawie, Yang Chi-liang, do-

dając, że naród chiński jest przeświadczony, iż dzięki wytrwałym wysiłkom Związku Radzieckiego, Polski i innych pokój mitujących narodów, pokój na Dalekim Wschodzie i na całym świecie zostanie jeszcze bardziej umocniony.

Rośnie jedność robotników francuskich

Strajk rozszerza się

Do czego zmierzają nowe dekryty rządu

PARYŻ. — ODPOWIEDZIĄ MAS PRACUJĄCYCH NA NADZWY- CZAJNE DEKRYTY RZĄDOWE, GODZĄCE W PRAWA LUDZI PRACY I POGARSZAJĄCE ICH WARUNKI BYTU, JEST WE FRANCJI CORAZ POTEŹNIEJSZA FALA STRAJKÓW, KTÓRE W CHWILI OBECNEJ OBEJMUJĄ KOLEJE, POCZTĘ, TELEGRAFY I TELEFONY, LICZNE ZAKŁADY UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ I PAŃ- STWOWE PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWE, WIELE KOPALN, CZĘŚĆ OBSŁUGI PORTÓW FRANCUSKICH I.T.D.

RUCH STRAJKOWY ROZWIJA SIĘ Z NIEZWYKŁĄ SZYBKOS- CIĄ I OBJĄŁ W DNIU 11 BM. PRZESZŁO 3 MILIONY LUDZI.

□ Oświadczenie Dullesa i Li Syn Mana

□ Deklaracja 16 państw

Agresorzy nie rezygnują z prób przekreślenia rozejmu Pogłębia się rozdziewiek między USA i Anglią

NOWY JORK. — Jak donosi agencja Associated Press, rząd Stanów Zjednoczonych powiadomił Organizację Narodów Zjednoczonych, że USA i 15 krajów, które razem z USA brały udział w wojnie w Korei, podpisały oświadczenie w związku z rozejmem w Korei.

Deklarując „gotowość uczciwego wykonania warunków tego rozejmu”, autorzy oświadczenia zaznaczają równocześnie, że „w wypadku wznowienia napadu zbrojnego” będą musiały rozpocząć ponownie działania wojenne w Korei. Oświadczenie stwierdza przy tym, że „według wszelkiego prawdopodobieństwa nie dałoby się ograniczyć w takim wypadku działań wojennych jedynie do terytorium Korei”.

Tak więc z oświadczenia wypływa wniosek, że byle jaka zbrojna prowokacja kiłki lisymanowskiej, zmierzająca do zerwania rozejmu może okazać się wystarczającą dla przekreślenia rozejmu.

LONDYN. — Wspólne oświadczenie sekretarza stanu USA, Dullesa i Li Syn Mana, że opuszczają konferencję polityczną w sprawie Korei po upływie 90 dni w wypadku, gdyby w ciągu tego okresu nie udało się osiągnąć porozumienia — wywołało w Londynie wyraźny niepokój i niezadowolenie.

Sprawozdawca polityczny agencji

Reutera, Priddle, pisze m. in.: „Obserwatorzy polityczni oświadczają, że zobowiązania Dullesa wobec Korei południowej ostro kolidują z zapewnieniami otrzymanymi przez Wielką Brytanię od sekretarza stanu USA.

W angielskich kołach politycznych — pisze Priddle — panuje przekonanie, że Stany Zjednoczone mogą stworzyć poważne przeszkody w dziedzinie pokojowego uregulowania problemów Dalekiego Wschodu”.



Przedstawiciel Zarządu Głównego PCK złożył w ambasadzie w Wielkiej Brytanii w Warszawie pismo, skierowane do ambasadora Wielkiej Brytanii. W piśmie Zarząd Główny prosi o umożliwienie dzieciom polskim z Westfalii wyjazdu do Polski na kolonie letnie.

Jak wiadomo brytyjskie władze okupacyjne, mimo poprzednio wyrażonej zgody, dotychczas jeszcze nie udzieliły dzieciom tym zezwolenia



Radosne dni Festiwalu stały się okazją do wzajemnego zbliżenia młodzieży i umocnienia serdecznych więzów przyjaźni między delegatami różnych narodów. Na zdjęciu: fragment spotkania delegatów ZSRR, Chin Ludowych, Korei i Polski.

CAF — fot. Tyński

Sukcesy w bawełnie za okres pierwszej dekady sierpnia

Ważnym czynnikiem systematycznego wykonywania planów miesięcznych jest rytmiczność produkcji. Już pierwsze dni miesiąca wykazują, czy zakłady pracują rytmicznie czy też nie.

Łódzki przemysł bawełniany już za pierwszą dekadę sierpnia ma do zanotowania szereg sukcesów produkcyjnych. Tkalnie zakładów przemysłu bawełnianego wykonały plan za 10 dni w 103,8 proc., przedziałnie średnie — w 102 proc., cienkie — w 106,5 proc., odpadkowe — 107 proc.

Załoga przodujących zakładów przemysłu bawełnianego — ZPB im. Marchlewskiego, która również w II kwartale zwyciężyła w zawodnictwie międzyzakładowym,

z powodzeniem realizuje swe plany. Oto cyfry za pierwszą dekadę: przedziałnia cienka — 108,4 proc., średnia — 105,7 proc., odpadkowa — 105 proc., tkalnia — 108,7 proc.

Również załoga ZPB im. Dubois przekroczyła plany I dekady sierpnia: przedziałnia cienka — 109 proc., średnia — 104,1 proc., a tkalnia — 110,4 proc.

Trwałym źródłem osiągnięć produkcyjnych tych zakładów jest utrwalenie doświadczeń i zapamiętanie, które towarzyszyły realizacji zobowiązań Czynu Lipcowego. Załogi bowiem pragną nadal pracować na tym samym poziomie wydajności i jakości, jak w okresie poprzedzającym Święto Odrodzenia.

Są jednak zakłady, które nie wykonały planów 10 dni sierpnia. Tak np.: ZPB im. Rewolucji 1905 r. (przedziałnia średnia 96,7 proc.), ZPB im. Armii Ludowej (przedziałnia średnia 97,9 proc.), tkalnia ZPB im. Liebknechta — 98,3 proc.

Ocena wyników pierwszej dekady sierpnia powinna skłonić kierownictwo zakładów, które nie wykonały zadań w 100 proc., do analizy sytuacji, do pełniejszej mobilizacji załóg wokół planu produkcyjnego i do maksymalnego wykorzystania rezerw. Tak by załogom umożliwić jak najrychlejsze pokonanie trudności i rytmiczną realizację planu sierpnia. (jd-b)

Repatriowani jeńcy amerykańscy pod „opieką”

PEKIN. Powołując się na doniesienia agencji amerykańskiej United Press, Agencja Nowych Chin stwierdza, że władze wojskowe USA powierzyły specjalnym agentom kontrwywiadu nadzór nad repatriowanymi jeńcami amerykańskimi.

Specjalnie wyszkolone ekipy tych agentów udały się do Japonii i Korei. Zadaniem ich będzie dyskretne przyłączenie się do powracających jeńców wojennych, obserwowanie ich i przysłuchiwanie się ich rozmowom w celu wykrycia ewentualnych „podejrzanym elementów”.

Ponadto władze amerykańskie spodziewają się, że pomoże to im w fabrykowaniu bajeczek o rzekomych krzywdach, jakie mieli doznać ci jeńcy w niewoli.



PARYŻ. — Agencja France Presse donosi z Indochin, że oddziały francuskiego korpusu ekspedycyjnego zostały wycofane z ważnego punktu strategicznego, Nasan, położonego na równinie Jarres w odległości 200 kilometrów na zachód od Hanoi. Część oddziałów korpusu ekspedycyjnego została ewakuowana drogą powietrzną.

PEKIN. — Jak donosi prasa koreańska, natychmiast po zaprzestaniu działań wojennych rozpoczęto w Phenianie prace przygotowawcze do budowy nowego teatru.

Nowy teatr w Phenianie będzie trzykrotnie większy od dawnego, zburzonego przez lotnictwo amerykańskie.

LONDYN. — Jak donosi z Aten agencja Reuters, wyspę grecką Cephalonia nawiedziło silne trzęsienie ziemi. Według urzędowych doniesień zginęło 209 osób, a co najmniej 250 osób odniosło rany.

RZYM. — W dniu 10 sierpnia przybyła do Wenecji radziecka delegacja filmowa na XIV Międzynarodowy Festiwal Filmowy.

Festiwal rozpoczął się 11 sierpnia pokazem filmów krótkometrażowych i filmów dokumentalnych dla dzieci.

Przed Miesiącem Odbudowy Warszawy

WARSZAWA. — W dniu 11 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy poświęcone m. in. omówieniu przygotowań do tegorocznego obchodu Miesiąca Odbudowy Warszawy, który rozpocznie się, podobnie jak w latach ubiegłych, 1 września.

W czasie obrad przedyskutowano wiele propozycji i projektów zgłoszonych przez radnych SRN i przewodniczących DRN — dotyczących szczegółowego opracowania planu „Miesiąca”.

Strajk 80 tys. robotników w Rzymie

RZYM. — We wtorek odbył się 4-godzinny demonstracyjny strajk robotników wszystkich gałęzi przemysłu w Rzymie, proklamowany zgodnie przez różne organizacje związkowe w walce o poprawę warunków bytu mas pracujących.

Strajk objął łącznie 80 tysięcy robotników.

Grupy inspekcyjne państw neutralnych podejmują pracę

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi, że w Panmundżonie odbyło się posiedzenie komisji nadzorczej państw neutralnych. Postanowiono, że grupy inspekcyjne przedstawicieli państw neutralnych udadzą się w dniu 12 sierpnia na inspekcję wymienionych w porozumieniu rozejmowym portów położonych na zapleczu, przez które obie strony będą mogły uzupełniać i łuzować swe oddziały wojskowe oraz przywozić określoną ilość broni i amunicji.

Pod opiekuńczym skrzydłem monopolistów USA Próby odbudowy Wehrmachtu

Niemieckie masy pracujące zaostrzają czujność wobec knoów militarystów i faszystów

PO waszyngtońskiej podróży Theodora Blanka, faktycznego ministra wojny „państwa” bońskiego, wzmoży się przygotowania wojenne w Niemczech zachodnich.

Podczas pobytu Blanka w USA osiągnięto zostało porozumienie w sprawie ścisłej współpracy amerykańskiej z Niemcami.



Nie szcedzą kosztów

Wielki amerykański dziennik „God’s Country” ogłosił następujący list do czytelników:

„Pragniemy zawiadomić was, że udało nam się zdobyć w współpracowników naszego pisma dwu byłych prezydentów Stanów Zjednoczonych. Nie żatujemy żadnych kosztów, aby uczynić nasze pismo bardziej atrakcyjnym — wszystko co tylko można kupić werwujemy na służbę naszej gazety”.

Ze ministrów i innych wysokich dostojników USA można kupić wiedzę nie tylko gazety, ale i różne firmy, które już od dawna „werwują ich na służbę”.

Czy można budować domy z lodu?

Uczonych radzieckich od dawna już interesuje zagadnienie budowy różnego rodzaju składów i chłodni z taniego i trwałego materiału. Wiele lat pracy poświęcił temu zagadnieniu starszy pracownik naukowy Instytutu Badania Zmarzłości, M. Krylow, który już na długo przed wojną zajmował się opracowaniem różnych sposobów zamrażania wody.

Oblewając drewniane konstrukcje na mrozie woda, Krylow przekonał się, że najlepiej wypada zamrażanie wody na powierzchniach pochylonych i pionowych.

Lód na tego rodzaju powierzchniach jest twardy jak kamień i bardzo trwa. Można z niego zbudować dom. Najlepiej ochroną takiego domu przed promieniami słonecznymi mogą być opłoki i szlaka.

Robotnicy sowieckiego „Marfino” w obwodzie moskiewskim wybudowali ubitą zimę w pobliżu Inspektów drewnianych szkielet przyszłego domu z lodu i zaczęli polewać go wodą. Po upływie dwóch miesięcy budynek z lodu, mogący pomieścić 155 ton produktów, był gotów.

Skład z lodu stanowi wspaniałe pomieszczenie do przechowywania różnego rodzaju produktów i posiada wiele zalet. Budynkowi z lodu nie grozi niebezpieczeństwo pożaru; nie mogą w nim żyć gryzonie i szkodniki; można w nim przechowywać produkty w ciągu długiego czasu. Doświadczenie wykazało, że różne gatunki jabłek nie tracą swoich zalet smakowych ani swego aromatu w ciągu dwóch lat przechowywania w domu lodowym. Doskonale przechowują się także jagody, warzywa i nowaliki.

kańsko-bońskiej w dziedzinie wojskowej, uzgodnione zostały plany uzbrojenia i umundurowania armii zachodnio-niemieckiej. Natychmiast po powrocie Blanka do Bonn rzecznik tzw. urzędu Blanka oświadczył oficjalnie, że „przy tworzeniu niemieckich formacji wojskowych zastosowane będą metody amerykańskie”, że „trzy grupy instruktorów niemieckich przejdą przeszkolenie w USA” i wreszcie, że — w pierwszym okresie — Amerykanie dostarczać będą uzbrojenia dla armii zachodnio-niemieckiej.

Wyniki pertraktacji Blanka w USA podniosły na duchu militarystów niemieckich, dążących do jak najszybszej odbudowy Wehrmachtu. Rzeczywiście, że i uprzednio monowano oddziały wojskowe w Niemczech zachodnich, że szkolono kadry dowódców, że podejmowano kroki, zmierzające do wznowienia na szeroką skalę produkcji wojennej. Ale obecnie działalność militarystycznej kliki bońskiej znacznie się ożywiła. Wzmogły się przygotowania do zmotowania regularnych oddziałów wojskowych, a organizowanie przez odwetowców wieści i demonstracje stały się codziennym zjawiskiem w życiu „republik” bońskiej.

Pod opiekuńczym skrzydłem monopolistów amerykańskich, elementy odwetowe w Niemczech zachodnich coraz jawniej głoszą agresywne hasła. Niedawno w Hannoverze odbyła się wielka demonstracja militarystyczna, w której wzięło udział około 6 tysięcy członków „Związku Żołnierzy Niemieckich”. Na zgromadzeniu tym przemawiali: zastępca Adenauera — Bluecher, przewodniczący Bundestagu — Ehlers, minister rządu bońskiego — Hellwege i inni. Wszystkie te przemówienia były przepojone żądzą od wetu. Bluecher oświadczył, że trzeba „zmusić” Francję, aby zaprobowała projekt utworzenia „armii europejskiej”; Hellwege powiedział, że Niemcy zachodnie muszą „zbawić Europę”. Uczestnicy demonstracji domagali się szybszego utworzenia Wehrmachtu i wypuszczenia z więzień wszystkich hitlerowców.

Podobna demonstracja militarystyczna odbyła się niedawno w Glissen, gdzie zebrał się członkowie organizacji „Stahlhelm”. Szef organizacji, były feldmarszałek hitlerowski — Kesselring, człowiek, który ma na swym sumieniu barbarzyńskie bombardowanie Warszawy w roku 1939 i wiele innych zbrodni wojennych, domagał się, aby kierownicze stanowiska w „armii europejskiej” powierzono zostały generałom niemieckim z tej racji, że... znają oni doskonale Europę Wschodnią. W ten sposób Kesselring proponował swoje usługi oraz usługi innych generałów hitlerowskich, organizatorów agresywnego spisku, wymierzony przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Prasa zachodnio-niemiecka donosi, że wielu generałom „przydzielono” już różne funkcje kierownicze w armii. Tak więc naczelnym do-

wódcą armii zachodnio-niemieckiej ma być był gen. hitlerowski — Cruwell, dowódcą formacji pancernych — gen. Manteuffel itd.

Militaryści wszelkiego autoramentu liczą na krótką pamięć narodów. Ale rachuby te stają się coraz bardziej zawodne w miarę, jak wszędzie rośnie poparcie dla radzieckiej inicjatywy, w myśl której nie ma takich spornych spraw międzynarodowych, które nie mogłyby być rozwiązane w drodze rokowań. Czerwcowe prowokacje w Berlinie wskazują wszystkim patriotom niemieckim, że wrogowie pokoju nie cofają się przed żadnymi środkami, aby podważyć sprawę pokoju w Europie. Dlatego też niemieckie masy pracujące zaostrzają swą czujność wobec knoów i machinacji militarystów i faszystów, wzmagają nieustannie walkę o pokój i jedność swej ojczyzny.

D. M.

Można się zapisać do Ogólnokształcącego Liceum Korespondencyjnego

Korespondencyjne Liceum Ogólnokształcące w Łodzi, ul. Kopcińskiego 54, przyjmuje zapisy na rok szkolny 1953-54 do klas od VII do XI kandydatów z terenu powiatów: brzeskiego, łaskiego, piotrkowskiego, rawsko-mazowieckiego, skierniewickiego, sieradzkiego oraz miast: Pabianic, Piotrkowa i Tomaszowa.

Do podania o przyjęcie należy dołączyć: świadectwo szkolne, świadectwo urodzenia, zaświadczenie z miejsca pracy, 2 fotografie, życiorys i ankietę. Zapisy przyjmuje szkoła od 1 czerwca do 10 września 1953 r. codziennie od 16 do 20, w niedziele od 10 do 14.

Ciekawe wyniki badań naukowych Gdańszczanie już w XI wieku znali pieniądze i utrzymywali stosunki handlowe ze Skandynawią

Ekipa naukowców Łódzkiego Muzeum Archeologicznego prowadzi obecnie prace wykopaliskowe na terenie Gdańska. Poza wykopami starymi dokonuje się wykopów ratowniczych mających na celu zabezpieczenie ewentualnych zabytków na terenach przewidzianych na budowę nowych budynków.

Ekipa może się poszczycić szeregiem ciekawych odkryć dokonanych ostatnio. Otóż w miejscu stałego wykopu odkryto szczątki dawnej dzielnicy rybackiej. Równocześnie na placu budowy Domu Marynarza natrafiono na ślady dzielnicy rzemieślniczej zamieszkałej przez szewców, garbarzy, grzebieńiarzy i innych fachowców.

Pod koniec lipca rozpoczęto prace wykopaliskowe nad rzeką Motława



Na terenie całego kraju przeprowadzana jest obecnie piąta przeciwstankowa lustracja pól ziemniaczanych. NA ZDJĘCIU: średniorolny chłop, Stanisław Kraska, ze wsi Jelitów, pow. rawsko - mazowiecki (woj. łódzkie), wraz z rodziną lustruje swoje pole ziemniaczane w poszukiwaniu stonki.

CAF — fot. Kraska

Wszyscy pomagamy w walce ze stonką

12 bm., tj. w środę, odbędzie się w godzinach od 10 do 14 piąta w br. lustracja upraw ziemniaczanych i pomidorowych na terenie wielkiej Łodzi.

Ze względu na wystąpienie stonki na terenie naszego miasta konieczne jest zaostrzenie czujności i niezwykłe staranne przeprowadzenie obecnego przeglądu pól, ogródek działkowych i przydomowych.

Należy pamiętać o tym, że w obecnym okresie stonka rozmnaża się szczególnie mocno, a jej larwy schodzą do ziemi, co kryje w sobie niebezpieczeństwo przetrzymywania wroga i wystąpienia ze wzmązoną siłą na wiosnę przyszłego roku.

W wypadku znalezienia stonki czy jej larw należy niezwłocznie martwe okazy wraz z meldunkiem o czasie i miejscu znalezienia żar-

żonych chrząszczy dostarczyć do terenowego Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej.



KLEMENTYNA S.: W świetle obowiązków przepisów prawnych — dziecku, zrodzonemu poza małżeństwem, może być nadane nazwisko ojca. Powinna Pani wraz z ojcem dziecka zgłosić się do Urzędu Stanu Cywilnego — Referat Sprostowań, gdzie po oświadczeniu, złożonym przez ojca, nastąpi sprostowanie, po czym nie będzie trudności w nadaniu dziecku właściwego nazwiska. Mowa jest o Urzędzie Stanu Cywilnego właściwej dzielnicy, a więc tam, gdzie został sporządzony akt urodzenia dziecka.

STEFAN S-LSKI: Zapytuje Pan, czy osoba, która wyjechała służbowo na trzy miesiące, grozi utrata mieszkania? Nie ma podstawy do obaw. Sprawę tę reguluje okólnik Min. Gospodarki Mieszkaniowej nr 105 z listopada 1951 r., w którym mowa jest o zachowaniu praw do mieszkania przez osoby czasowo nieobecne.

„WITOLD“: Okres pozbawienia praw na mocy wyroku sądowego, rozpoczyna się nie — jak Pan błędnie sądzi — od czasu rozpoczęcia kary więzienia, lecz po odbyciu kary pozbawienia wolności.

Odpowiadamy:

STAŁY CZYTELNIK: — Nakład „Przygod Wikia i Wacka” został już wyczerpany. Wznowien nie będzie. (4671)

RYSZARD WÓJCIK: — Najlepiej poinformuj Pana Dyrekcja Okręgowa Szkoła Zawodowego w Łodzi ul. Piotrkowska 125. (4670)

STRAPIONA: — Z powodu braku danych nie jesteśmy w stanie Pani pomóc. Po nadesłaniu adresu zakładu pracy oraz podaniu nazwiska będziemy, interweniować. (4669)

Nowelka „Expressu”

Dzielne amerykańskie chłopię

Znany nowojorski adwokat Strowing ma gościa, pana Weatherbee. Obaj panowie, paląc dobre cygara, gwarzą o interesach.
— W pewnej chwili zapytuje pan Weatherbee: — A co porabia twój synek, Jonny?
Gospodarz napuścił się.
— O, Jonny to dzielny chłopak. Prawdziwe amerykańskie chłopię. Zaraz ci go pokażę.
Przeszli do pokoju dzieciennego.
Jonny bawił się doskonale kłęcząc na podłodze.
— Jak się masz, Jonny? — przywitał go ojciec. — A oto serdeczny przyjaciel twój papy, mister Weatherbee. Podaj mu rękę.
— Jak się masz, maly? — uśmiechnął się pan Weatherbee.
Chłopak spojrzął na niego spode łba.
— Mam się zupełnie źle! — skonstutował z goryczą. — Właśnie wymyśliłem sobie dobrą zabawę, a tu przychodzą starsi i przeszkadzają.
— Ojciec spojrzął z dumą na swego jedynaka i szepnął cicho przyjacielowi do ucha.
— Chłopak ma charakter, co?
— Wspaniały chłopak — skinął głową pan Weatherbee. — Wyrosł na ludzi!

Welch

— Jonny — zwrócił się adwokat do syna — pan Weatherbee bardzo lubi dzieci, ale sam jest bezdzietny.
— Nic mu na to nie poradzę — skonstutował chłopak.
Ojciec i jego gość wymienili ze sobą znaczące spojrzenia, potem ojciec pogładził syna po głowie.
— Wiesz co? Pan Weatherbee chciałby usłyszeć, w jaki sposób szczeka pies...
— Jak chce usłyszeć, to dam mu dobrą radę: niech pociągnie psa za ogon, a usłyszy...
— Wspaniale rozwinęły chłopak! — szepnął z uznaniem gość. Ojciec zaś nalegał dalej: — Ty umiesz tak dobrze naśladować szczekanie psa... Pokaż, co umiesz!
— Nie umiem i nie pokażę...
— Jonny, bądź grzecznym chłopcem... No, jak szczeka piesek?
— Zapomniałem.
— A może robi on: miau, miau?
— Nie wiem, nie pamiętam.
— A może robi on: mek, mek, mek?
— Bardzo możliwe — chłopak był dalej nieprzystępnym.
— A może robi on: kwak, kwak, kwak?
Tu maly Jankes zniecierpliwił się.

— Powiedziałem już przedtem: niech sobie pan Weatherbee wyszuka psa i pociągnie go za ogon, a wtedy będzie wiedział dokładnie, jak pies szczeka.
— Ach, Jonny! — rzekł ugodowo ojciec. — Bądź greczny! Wczoraj po południu pokazywałeś mamie, jak piesek szczeka, a dziś...
— Dziś zapomniałem już.
— Pamiętaj, żeś wczoraj tak powiedział do matki: „Mamusiu, piesek robi tak: wau wau, wau”.
— Wczoraj po południu byłem w szkole... Jeśli chcesz, mogę przyprowadzić tu trzech świadków, że tak było istotnie.
— Ten chłopak potwierdza tylko, że prawdziwe jest przysłowie, w myśl którego jabłko pada niedaleko od jabloni... Nosi on głowę nie od parady, Musisz bowiem wiedzieć, że wczoraj po południu siedział w domu, a świadek kowie, których dostarczyliby, byłiby fałszywi — szepnął adwokat do gościa, po czym znów zwrócił się do syna.
— A może byś sobie przypomniął, jak piesek szczeka, gdybym ci dał dziesięć centów.
— Za dziesięć centów nie przypominam sobie nawet tego, jak pies w ogóle wygląda.
— A za piętnaście centów?
— To byłoby już trochę lepiej.
— All right! — wmieszał się do rozmowy gość. — Dostaniesz dwadzieścia centów.
— O kay! A więc piesek robi tak: wau... wau... wau... A czasem znów: wuff... wuff...

— Jonny, robisz to wspaniale! A teraz powiedz panu Weatherbee co będziesz robił kiedy dorosisz?
— Czy nie żada on zbyt wiele za swoich dwadzieścia centów? — chłopak spojrzął karcąco na swojego gościa.
— Rozumiem... — sięgnął do kieszeni pan Weatherbee. — Oto masz jeszcze dwadzieścia centów. A teraz odpowiedz na pytanie.
— Kiedy dorosnę, tak samo, jak mój tata, zostanę adwokatem... I tak samo, jak on, będę fabrykował fałszywych świadków.
Ojciec roześmiał się i rzekł z zadowoleniem: — No cóż, czy to nie jest wspaniały chłopak? A teraz możesz sobie iść, Jonny. Tylko pamiętaj, żebyś wszystkich pieniędzy nie wydał na cukierki.
— Na cukierki? — wrzucił ramionami chłopak. Cukierki i tak kupi mi mama. A ja sobie kupię strzelbę i będę bawił się z kolegami w wojnę na Korei...
Kiedy chłopak wyszedł, pan Weatherbee skonstutował z podziwem: — Miałeś rację, to prawdziwe amerykańskie chłopię, ambitny, sprytny, obrotny. Na pewno zajdzie on wysoko.
— Na pewno! — uśmiechnął się szczęśliwy ojciec i dokończył w rozmarzeniu.
— Może zostanie senatorem... A może nawet prezydentem...

„Dodka” w 8 rolach już we wrześniu zobaczymy na ekranie

Każdy nowonakręcony film produkcji polskiej wzbudza wśród miłośników X Muzy ogromne zainteresowanie. Ze szczególną jednak uwagą śledzone były prace przy filmie „Sprawa do załatwienia”, w którym 8 głównych ról kreuje świetny komik Adolf Dymsza.

Kiedy zobaczymy „Dodka” na łódzkich ekranach? Na to pytanie spieszymy donieść, że już w pierwszej dekadzie września „Sprawa do załatwienia” zawita do Łodzi. (j)

Pomoce naukowe przygotował „CEZAS” przed nowym rokiem szkolnym

Wakacje jeszcze w pełni, a już po szczególne instytucje przygotowują się do zbliżającego się nowego roku szkolnego. Jedną z nich jest Centrala Zaopatrzenia Szkół, która dostarcza różnego rodzaju pomoce naukowe potrzebne do nauki fizyki, chemii, biologii, anatomii itd.

Oprócz dotychczas używanych i znanych pomocy „CEZAS” otrzymał w br. szereg cennych i nowych przyrządów oraz aparatów. M. in. są to pompy próżniowe, wiatromierze, wieniki do załamania światła, serie gablot zawierających eksponaty szkodników pól, lasów, sadów itp.

Poza tym przygotowano dużą ilość różnorodnych map jak poszukiwane mapy historyczne z okresu rozbiórów Polski, Królestwa itd.

Innowacją są tablice graficzne — biologiczne, geograficzne i historyczne. Ułatwiają one nie tylko naukę tych przedmiotów, ale również doskonale nadają się do dekoracji sal szkolnych, świetlic i korytarzy. (j)

Wystawa, którą należy obejrzeć Plansze-dokumenty w WDK

Od kilku dni w Wojewódzkim Domu Kultury w Łodzi, przy ul. Traugutta 18 czynna jest wystawa obrazująca osiągnięcia naszego miasta w dziedzinie bezpieczeństwa i ochrony pracy. Wystawę zorganizował wydział produkcyjny ORZZ i gabinet techniczny WDK. Jest ona niezwykle interesującym i pouczającym świadectwem troski naszego państwa o dobro człowieka pracy.

Państwo ludowe przeznaczają na cele BHP ogromne sumy; sam tylko przemysł włókienniczy otrzymał w roku 1952 ponad 96 milionów zł. Dzięki temu łódzkie zakłady pracy posiadają dziś doskonale wyposażone gabinety lekarskie, buduje się lazienki i natryski, robotnicy posiadają ubrania ochronne, zaś sale produkcyjne zaopatrzone są w urządzenia klimatyzacyjne i zabezpieczenia maszyn.

Na planszach wystawy widzimy szereg cennych obiektów, jak np.: ośrodek zdrowia w ZPB im. Armii Ludowej, gabinet lekarski w ZPDz im. Buczka, gabinet higieny w Śródmiejsko-Łódzkich Zakładach Przem. Pończoszniczego. Inne plansze obrazują nam pomysły racjonalizatorskie robotników, którzy przejawiają twórczą inicjatywę przy stosowaniu ochrony maszyn i tym samym przy czyniącej się do zmniejszenia ilości wypadków w fabrykach.

Dzięki trosce, jaką państwo ludowe otacza tę dziedzinę zagadnień, dawne zaniedbania, pozostawione nam przez kapitalistów, są radykalnie usuwane, a ilość wypadków zmniejsza się z każdym rokiem. I tak w roku 1950 ilość wypadków zmalała w stosunku do roku 1949 o 20 proc., zaś w roku 1952 — o 58 proc.

Prócz dorobku na odcinku BHP wystawa pokazuje również środki i metody, które pozwalają uszczelnić przed nieszczęśliwym wypadkiem. Powinni się więc z nią zapoznać ro-

botnicy wszystkich fabryk. I dlatego po pewnym czasie wystawa zostanie skierowana do świetlic fabrycznych Łodzi i województwa. (z)

Dwie wycieczki turystyczne w dwa dni świąteczne

Sekcja turystyki pieszej przy PTT-K w Łodzi organizuje w dniu 15 sierpnia br. wycieczkę turystyczną na trasie: Łęczycza-Tum — Grodzisko — Leśmierz — Ozorków.

Koszt przejazdu do Łęczyczy wynosi zł 8. Zbiórka uczestników na Dworcu Kaliskim pod zegarem w sobotę, 15 bm., o godz. 8.30 rano.

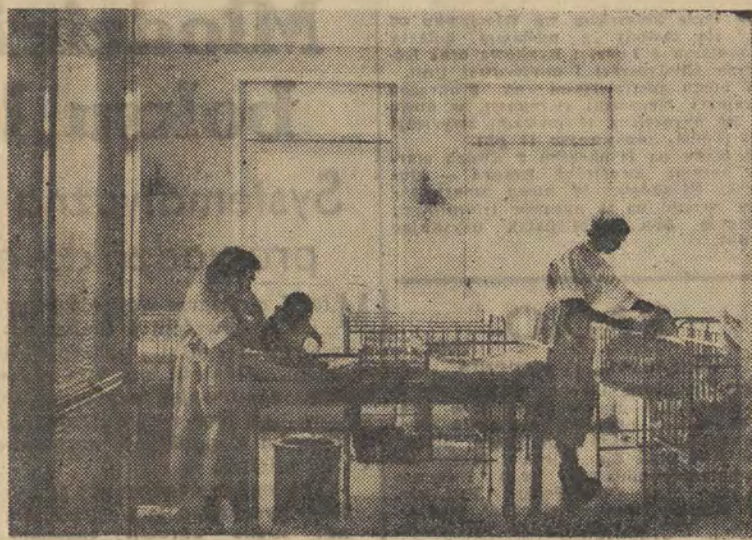
Druga wycieczka odbędzie się w niedzielę, 16 bm., na trasie: Źródła Bzury — Las Lagiewnicki — Smardzew — Zgierz.

Zbiórka uczestników nastąpi w dniu 16 bm., o godz. 8 rano na Placu Wolności pod zegarem.

W pracach rolnych pomogą łódzkie dziewczęta Rodzice przekonują się w jak dobrych warunkach będą pracowały ich córki

W dniu 28 sierpnia i 1 września młodzież żeńska Łodzi wyjeżdża na okres dwóch i pół miesiąca do brigad rolnych SP, aby wspomóc w robotach jesiennych. Pobyt w brigadach będzie połączony z wieloma atrakcjami, z zajęciami kulturalno-oświatowymi oraz z wycieczkami. Dziewczęta otrzymają wynagrodzenie za pracę według stawek umowy zbiorowej pracowników rolnych.

Pałac dzieci



Przy ulicy Andrzeja Struga 82 wyrósł ostatnio piękny, jednopiętrowy budynek. Jest to nowoczesny żłobek, którego otwarcie nastąpiło w dniu wczorajszym.

W dziesięciu pachnących jeszcze świeżym tyńkiem salach znajduje opiekę ponad 80 dzieci pracowników różnych zakładów naszego miasta. Dzieci będą tu przebywały przez

sześć dni w tygodniu. 24-osobowy personel pielęgniarek i wychowawczyń z niecierpliwością wypatruje pierwszych mieszkańców, których lada chwila skieruje Centralna Poradnia Macierzyństwa...

Obszerne sale zabawowe przyciągają swoją czystością i — przede wszystkim — ogromną ilością przeróżnych zabawek. Czego tu nie ma! Lalki z niecierpliwością czekają na swoje „mamusie”, a konie na biegunach — na „jeźdźców”...

W przygotowanie żłobka, wybudowanego z funduszy ZG Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego, duży wkład wnieśli pracownicy Fabryki Cukierków „Optima”. Toteż uruchomienie żłobka było dla nich dniem uroczystym i radosnym. (g)



Dachówki usunięto...

W osiedlu mieszkaniowym im. J. Marchlewskiego na Stokach w bloku V przy ul. Górskiej przystąpiono wreszcie w początkach lipca do remontu dachu. Usunięto uszkodzone dachówki, lecz nowych nie założono, przykryto jedynie prowizorycznie otwory luźnymi dachówkami. W połowie ub. miesiąca roboty przerywano, a materiał budowlany pozostawiono bez opieki.

Widniejące szczeliny w dachu bynajmniej nie chronią przed zacięka mi, a zbliżająca się jesień grozi, że wiatr dachówki zrzuca i poniszczą, a wtedy blok będzie w ogóle pozabawiony części dachu.

Co na to ZBM Łódź-Wschód? Mgr B. Sapkowski ul. Piotrkowska 53

Nadeszły pianina można je kupić w sklepie muzycznym przy Piotrkowskiej 83

Przed kilku dniami do sklepu muzycznego MHD przy Piotrkowskiej 83 nadeszła z Legnicy większa partia nowych pianin. Są to wysokogatunkowe pianina z metalowymi płytami, o estetycznym wyglądzie i bardzo dobrym dźwięku. (g)

Dżungla płonie... (46)

Kury się zrehabilitowały To ludzie są winni że nieświeże jaja znajdują się w sprzedaży

ZDARZAJĄ się dość często wypadki, że wśród jaj sprzedawanych przez sklepy PSS czy MHD znajdują się jaja nieświeże, czyli tzw. zbuki. Redakcja nasza otrzymała nawet kilka listów ze skargami. Jeden z Czytelników np. pisze, że kupił w sklepie PSS nr 92 pięć jaj, z których aż trzy były zepsute! Ponieważ jest to sprawa poważna, bo godzi w interesy konsumenta i świadczy, że gdzieś ktoś lekceważy sobie obowiązki kontroli jakości artykułów idących na rynek — postanowiliśmy zająć się tym zagadnieniem bliżej.

W SKLEPIE

Kierownik sklepu PSS nr 92 przy ul. Dąbrowskiego 211, mówi:

— Zamknięte skrzynie jaj otrzymuję z magazynów naszej dyrekcji PSS. Nie mam obowiązku kontrolowania jakości tych jaj. Natomiast przy pierwszej reklamacji ze strony klientów powiadamiam dyrekcję i żądam wymiany złych sztuk na dobre...

— A czy nie powinniście jednak sprawdzać jakości jaj? W tym celu przecież macie w sklepie specjalny aparacik prześwietlający...

— No tak, ale prześwietla się tylko na życzenie klienta, od czasu do czasu...

W DYREKCJI PSS

W wydziale kontroli wewnętrznej dyrekcji PSS Łódź-Południe sprawę referuje nam dwóch sympatycznych obywateli, którzy kategorycznie oświadczają, że PSS w żadnym wypadku nie może porosić winy za trafiające się w sklepach nieświeże jaja.

— My robimy wszystko, co do nas należy — mówią. — Reklamujemy w Rejonowej Zbiornicy Jajczarsko-Drobiarskiej, przy ul. Armii Czerwonej 28c. Oto dowód...

I tu dwaj sympatyczni obywatele przedstawiają nam stos pism, z których wynika, że dyrekcja otrzymała w czerwcu i lipcu około tysiąca

reklamacji od kierowników sklepów, a reklamacje te dotyczą zarówno braków w skrzyniach, jak stłuczek i jaj nieświeżych.

— No i sami widzicie — kończą obaj obywatele. — My nic, tylko piszemy, piszemy i piszemy reklamacje. Gdyby to było w mocy dyrekcji, wszystkie jajka sprzedawane w sklepach byłyby duże, całe i świeżutkie. Cóż, kiedy ta zbiornica...

W ZBIORNICY JAJ

— Ależ skąd, my nie jesteśmy winni! — święte oburzenie maluje się na twarzy obywatelki, która w imieniu kierownictwa przyjmuje nas w zbiornicy przy ul. Armii Czerwonej 28c. — Proszę zobaczyć, jakie tu są urządzenia, jakie segregatory. Ani jedno nieświeże jajko nie śmie przejść przez nie. A każda maszyna przepatruje nam aż 39 tys. jaj dziennie. To chyba najlepsza gwarancja, że pracujemy dobrze!

I na zakończenie jeszcze usłyszeliśmy:

— Jesteśmy boleśnie dotknięci waszymi zarzutami, bo jeżeli gdzieś istnieją zepsute jajka, to z całą pewnością nie u nas!...

WIĘC KTO OSTATECZNIE?

Zachodzi więc pytanie: skąd pochodzą ostatecznie zepsute jajka? Kto jest właściwie winowajcą?

Kury chyba trzeba wyeliminować. Zostają zatem ludzie. I nie ulega wątpliwości, że jednak „trochę” winy ponosi kontrola techniczna Rejonowej Zbiornicy Jajczarsko-Drobiarskiej, skąd wprawdzie „cudem”, ale przedostają się do handlu nieświeże twory kurze.

Dalej — fakty takie nie mogłyby się chyba zbyt często zdarzać, gdyby dyrekcja PSS, zamiast poprzestać na papierkowych reklamacjach, urządziła jedną a solidną naradę swych pracowników z pracownikami zbiornicy, powołując gruntowną i ożywioną „wymianę zdań”.

I gdyby w sklepach, mimo wszystko, przeglądano otrzymywany towar. (db)



„Mleczna droga”

Do niedawna wydawało nam się, że „mleczna droga” jest nazwą odnoszącą się li tylko do sfery ciał niebieskich. Jednak w dniu 10 bm. przekonaliśmy się, że „mleczna droga” może istnieć również na ziemi!...

A było tak. Idąc ul. Kilińskiego zauważyliśmy samochód ciężarowy Miejskich Zakładów Mleczarskich, wiozący mleko prawdopodobnie do sklepów. Czy bańki były dziurawe, czy też nieszczęśliwie zamknięte, nie wiadomo. Faktem jest, że samochód pozostawiał za sobą szeroki, biały ślad na jezdni. Wielu przechodniów aż przystawało ze zdumienia, niektórzy usiłovali zatrzymać szofera — bez skutku. Na ulicy Kilińskiego powstała mleczna droga, prowadząca hen, w dal.

Dokąd samochód jechał, nie wiemy. Ciekawi nas tylko, jaką ilość mleka dowozi się tym systemem do miejsca przeznaczenia i kto odpowiada za te straty? (hasz)



Cela, w której Ajmat znalazła się, była niska i brudna. Kassim wepchnął dziewczynę do środka, szepcząc: „Bądź dobrej myśli”, po czym zgrzytnęły zasuwę.

Przez grube mury słyszała Ajmat szczeł broni, nawoływania wartowników i stuk podków. Paru jeźdźców przegalopowało przez podwórze. Głośno zatrzasnęła się za nimi brama.



Była późna noc, kiedy otworzono celę i ktoś wszedł do środka. „To ja, Kassim! Chodź ze mną. Tylko cicho!” — usłyszała szept.

Kassim narzucił na Ajmat żołnierską kurtkę i wprowadził ją do stajni. W tej samej chwili rozległy się głośne słowa komendy i odgłos kroków maszerującej kolumny. Szczęknęła ostro odmykana i zamykana brama.



Kassim, który wsłuchiwał się niespokojnie w tamte dalekie odgłosy, teraz odetchnął z ulgą. — Ci żołnierze — powiedział cicho — jadą na Żółta Wyspa, żeby zrobić tam zasadzkę na naszych. Musisz koniecznie ostrzec naszych braci. Niedaleko znajduje się wieś na palach. Widziałas ją? Pobiegnij tam i przekaż im tę wiadomość. Wyjdź tędy! — otworzył boczną furtkę w murze.

Kolarze łódzcy na torze we Włocławku

Na torze kolarskim we Włocławku odbyły się zawody z udziałem kolarzy Włocławki z Łodzi i Krakowa oraz Kolarza (Bydgoszcz) i miejscowej Unii.

RADIO

CZWARTEK, 13 SIERPNI

10.10 Uczniowie Liceum Muzycznego w Sopocie przed mikrofonem. 14.40 Władysław Melodii operetkowych. 14.50 Swojskie melodie.

TEATRY

Nowy - „Dziwczyną z dzbanem” - 19. Im. Jaracza - „Kandida” - 19. Muzyczny - „Kraina uśmiechu” - 19.15.

KINA

BALTYK - Rzym - miasto otwarte - 16.30, 18.30, 20.30. GDYNIA - Program filmów dokumentalnych i kulturalno-oświat. - 17. 18.30, 20. Program dla najmłodszych - 16.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Piotrkowska 95, Armii Czerwonej 53, Złotowska 53, Plac Wolności 2, Nowożytny 91, Rygoska 51, Gdańska 23 i Al. Kosińskiego 48.

Pracownicy poszukiwani

Slusarzy, frezerów, robotników transportowych oraz do straży przemysłowej i pożarnej zatrudnia Zakłady Wytwórcze Transformatorów M-3 w Łodzi, ul. Kopernika 60. Zgłoszenia przyjmuje dział kadry.

Na marginesie sukcesów w Białymstoku

Młodzież nadzieją boksu łódzkiego

Systematyczna praca nad sobą prowadzi do dobrych wyników

Młodzi pięściarze woj. łódzkiego i Łodzi powrócili z Białegostoku z mistrzostw Polski z pokaznym dorobkiem. Odniesli oni tam piękny sukces zdobywając trzy tytuły mistrzowskie i pięć wicemistrzowskich, co dało im w punktacji zespołowej I i III miejsca.

Tak znaczny sukces nie jest dziełem przypadku lecz systematycznej pracy aktywów sportowego WKKF i ŁKKF oraz zapalu, wytrwałości i prawdziwie sportowej postawy samych zawodników. Od dłuższego już czasu nastawiono się na młodzież, wychodząc ze słusznego założenia, że tylko racjonalne szkolenie młodzików i juniorów może doprowadzić do zakreślonego celu jakim jest odbudowa podupadłego poziomu boksu łódzkiego.

Na terenie woj. łódzkiego stale odbywały się zawody propagandowe, często w ośrodkach wiejskich i one to przyciągały licznych młodych sportowców wsi do uprawiania boks.

Ta stała troska aktywów społecznych i popularyzacja pięściarstwa musiała przynieść efekt, toteż dziś mamy już na terenie woj. łódzkiego 8 sekcji bokserkich w LZS-ach. Zaczęły one pracować coraz lepiej i wydajnie, chociaż ostatnio w okresie letnim tempo pracy nieco zmalało, gdyż takie koła jak Włocławski i Spółnia z Tomaszowa oraz Unia w Sieradzu celem poczynienia źle pojętej ooczności zrezygnowały z trenera na miesiąc letni.

Niewątpliwie efekt tej pracy byłby znacznie poważniejszy, gdyby i w samej Łodzi wszystkie zrzeszenia sportowe trzymały się linii wytkniętej przez aktyw społeczny sekcji pięściarskiej ŁKKF. Ale wystarczy palców jednej ręki do wyliczenia sekcji pięściarskich ZS Włocławka, który na terenie Łodzi ma kilkadziesiąt kół sportowych, a taka Spółnia, Unia i Kolejarz w ogóle nie troszczą się o boks. Zrodzony w tych warunkach sukces młodych pięściarzy łódzkich nabiera jeszcze większego znaczenia.

Do zwycięstw naszych reprezentantów przyczynił się w dużej mierze sekundujący im trener Stasiak, który z prawdziwie sportowym zrozumieniem podszedł do swej roli. Jego to cennym uwagom chłopcy zawdzięczają wiele sukcesów. Omawiał z nimi wszystkie walki, przygotowywał plan taktyczny następujących spotkań, wytykał zauważone błędy i niedociągnięcia, był ich opiekunem i przyjacielem.

Nasi młodzi reprezentanci wykazali nadspodziewanie dobry poziom - nikt nie przypuszczał, że stać ich

na odegranie tak poważnej roli w mistrzostwach Polski. Pierwszą niespodzianką wielkiego kalibru sprawił na wstępie mistrzostw Skapiec (KS Marchlewski) zwyciężając faworyta Wielgosza z Gdańska. Ta pierwsza walka była właściwie finałem wagi koguciej. Skapiec wygrał zapewniając sobie tytuł mistrza. Był to jubileuszowy 50 występ Skapca w ringu.

Guziński z pabianickiego Włocławka to dzisiaj mistrz Polski wagi lekkiej. Wszystkie jego walki wskazywały na dobre wyszkolenie techniczne, a styl czynił zeń jednego z najlepszych zawodników mistrzostw. Guzinski jest wychowankiem trenera Nowaka, ma zaledwie 18 lat i stoczył już 60 walk w ringu. Ciężkie chwile przeżywał on zwłaszcza w półfinałowym spotkaniu i w samym finale, bo walczył z rozbitą prawą dłoń, toteż boksował tylko jedną ręką. Pomogła mu w tych krytycznych chwilach wysoka technika.

Trzeci nasz mistrz Polski to Bujak z Piotrkowa, 16-letni uczeń, członek Ognia, który ma zaledwie 20 walk z sobą, ale posiada silny cios, po party niezłą już techniką.

Reprezentacji Łodzi Kalinowski (Budowlani) i Ambroziewicz (Gwardia) zostali wicemistrzami. Tu trzeba podkreślić wysoce sportową postawę Małeckiego z Widzewa, który choć był wyznaczony na reprezentanta wagi piórkowej przyznał lojalnie, że jego zdaniem Ambroziewicz jest w tej chwili lepszy i ustąpił mu miejsca. Kalinowski wystąpił w półśredniej zamiast Wencla, któremu przypadło reprezentowanie woj. łódzkiego, nie mającego obsady w tej kategorii. Kalinowski spisał się nadspodziewanie dobrze, bo zdobył tytuł wicemistrza Polski, stając się zaledwie 12 walką w ringu. Jest to więc dobrze zapowiadający się młody bokser, któremu trzeba poświęcić więcej uwagi.



Na ringu w Białymstoku walka w wadze półciężkiej między Matusiakiem (Łódź-woj.) z prawej strony, a Choraży-kiewiczem (Wrocław).

CAF - fot. Dąbrowiecki

Kolarze polscy zdobyli w Bukareszcie złoty medal

11 bm. w dalszym ciągu Igrzysk Sportowych Braterstwa i Przyjaźni najbardziej atrakcyjnym punktem programu był drużynowy wyścig kolarski na dystansie 100 km. Wyścig ten przyniósł wielki sukces kolarzom polskim. Drużyna polska w składzie: Królak, Wilczewski, Chwiendacz i Łasak zajęła pierwsze miejsce, zdobywając pierwszy złoty medal dla barw Polski.

Wyścig odbył się na doskonalej szosie prowadzącej z Bukaresztu do Ploesti.

Trzech kandydatów do tytułu mistrza mamy w łódzkiej kl. A

W piłkarskich rozgrywkach o mistrzostwo łódzkiej klasy A trwa zacięta rywalizacja o zdobycie tytułu mistrza między Włocławkiem, KS 9 Maja i GWKS.

Na razie w tabeli na pierwszym miejscu jest drużyna Włocławka, która przy 31 zdobytych punktach, a więc tyłuż, ile ich posiada Koło 9 Maja, ma dużo lepszy stosunek bramek. Trzecie miejsce zajmuje Ognio z 28 wywalczonymi punktami, a GWKS znajduje się w tej chwili na 4 miejscu. Wojskowi mają tylko 27 punktów, ale trzy zaległe spotkania



dają im szansę zdobycia jeszcze sześciu punktów, co da im więc w sumie więcej niż posiadają dwie pierwsze drużyny w tabeli.

Dalej idą: Spółnia - 27 pkt., KS Marchlewskiego - 23 pkt., Cetebe - 15 pkt., Widzew - 12 pkt., Kolejarz - 11 pkt., Budowlani - 10 pkt. Dwa ostatnie miejsca w tabeli przypadają Gwardii - 4 pkt. i KS Armii Ludowej - 3 pkt. Obie te drużyny straciły wszelkie szanse na utrzymanie się w klasie A.

Na ich miejsce wejdą prawdopodobnie drużyny Filmu Polskiego i Gwardii Ludowej, które jak dotychczas, w mistrzostwach klasy B są w swoich grupach najlepszymi zespołami.

Ogłoszenia drobne

ZAMIENIE natychmiast cztery pokoje, kuchnia, wygoda, w Grudziądzu, na trzy w Łodzi - Czystochwiecie. Zgłoszenia: Siciński, Szczawno - Zdrój, Wita Stwosza 1, Produkcyjnych stołów, Iarskim, bednarzskim, kolodziejskim 9917-G. ZGUBIONO legitymację nr 25 wydaną przez Instytut Przemysłu Skórzanego na nazwisko Eugeniusz Chyżewski. 19195-G

Dobre wyniki Polaków w turnieju bokserkim w Bukareszcie

W turnieju bokserkim w Bukareszcie w spotkaniach, które zakończyły się 10 bm. późnym wieczorem, Polacy wypadli bardzo dobrze. W wadze półśredniej Krawczyk pokonał Eckera (NRD), w lekkośredniej Pietrzykowski zwyciężył Palermo (FSGT), w półciężkiej Grzelak zmusił do poddania w II rundzie Aghallil (Liban), w ciężkiej Biel przegrał na punkty z Fazekasem (Węgry).

W dniu 11 bm. Kaspercak wygrał z Sahnem (NRD), zaś Drogoz po ciekawej walce wypunktował Roszkowa (ZSRR). W innych spotkaniach padły następujące wyniki: waga musza - Brien (NRD) wygrał z Berkantem (Holandia), a Zlataru (Rumunia) z Garbuzowem (ZSRR). W piórkowej Fa der Zee (Holandia) pokonał Raveli (FSGT). W wadze lekkiej Grutschmidt (NRD) wypunktował Weirratlo (FSGT).

Advertisement for 'Tajemnica Stoclii' by Lewanty, featuring a large illustration of a man and a woman. Text includes: 'Towarzysze, ja nie żałowałem sił... zabieraliśmy ziemię obszarnikom, ilu nas zginęło? Ludzie padali jak muchy! Popelniałem błędy, ale zrozumcie, dla mnie nie ma życia poza partią!'

Zrobiła się śmiertelna cisza. Za oknem słychać było odległy huk z kotłowni. Leona te słowa ugodziły jak kula. Zbladł, zgarbił się, ucichł. Spojrzył na siedzących naokoło, jakby szukając ostatniego ratunku, ale nikt nie poruszył się. W dzwoniącej ciszy stuknęły tylko jego kroki, kiedy podchodził do egzekutywy. Wyjął z kieszeni na piersi legitymację, minutę ważył ją w brunatnej zarzewalej dłoni i położył na czerwonym płótnie przed Mokrym. Potem, nie patrząc na nikogo, wyszedł z sali. Wtedy Mokry poprosił o głos. Budnik zasłaniał się porządkiem dziennym. Sekretarz popatrzył na niego zmrużonymi oczami, ale nie siadał, oparł się o stół i podał do przodu całą swoją ciężką postać. Janka, Leon, Budnik, wszystko to kipiało w nim. - Tak wam się śpieszy? Jak dotąd do mieszkań sprawy czekały, a teraz taki pośpiech, za sprawę Leona i Markowskiego rozpatrywać łącznie. Nie, moi drodzy, to zebranie nie skończy się tak przedko. Przeciwną się, schylił głowę i ruszył do ataku. - Ja mam właściwie tylko jedno pytanie, ale odpowiedź na nie będzie długa. Co wy, to znaczy Organizacja Partyjna, jej egzekutywa, sekretarz, co wyście robili do tej pory, przez te wszystkie miesiące? I na to pytanie odpowiedź oczekuje tu, zaraz. Na sali jakby pękło. Do głosu rwali się wszyscy. Gwar obijał się o ciemne szyby i ginał w wilgoci jesiennej nocy, jak światło rozmazane na kałużach.